

A U T O P S J A

Rafał Sobiczewski

Miejska Galeria Sztuki w Łodzi



I, Me, Mine, tryptyk / triptych,  
2012, olej, płótno / oil on canvas,  
200x450 cm

## Sectio ante mortem - Lena Wicherkiewicz

„Doświadczenie [wewnętrzne] jest kwestionowaniem (poddawaniem próbie), w gorączce i trwodze, tego, co człowiek wie o istnieniu”.  
Georges Bataille

Malarstwo wymaga czasu, nie dzieje się od razu. Nie jest domeną właściwej naszym czasom natychmiastowości. Czasu wymaga zarówno sama czynność malowania, jak i odbiór obrazu, ale może przede wszystkim potrzebny jest on w procesie dojrzewania malarza. I nie chodzi tu o osiągnięcie mistrzostwa, choć pewnie tak łatwej byłoby powiedzieć, lecz o czas potrzebny, by malarstwo wybrzmiało, wypracowało swój język i wyraz, o skupienie na pracy, na procesie, o nieuleganie pokusie łatwości. Na te najnowsze obrazy Rafała Sobiczewskiego czekać musieliśmy pięć lat, tyle upłynęło od jego ostatniej indywidualnej prezentacji.

Trudno jest przyjąć malarstwo, które motywem czyni człowieka, temat podstawowy, fundamentalny i, wydawać by się mogło, przebrzmiały. Trudniej jeszcze, gdy mówi *ono* zarówno o ludzkiej cielesności, zamkniętej powłokami ciała, jak i o związanych z jej doświadczaniem przeżyciach, emocjach. O dotykaniu wewnętrzności. O utożsamieniu, o jednaniu ze sobą dwóch, tradycyjnie przez kulturę rozdzielanych, sfer człowieczeństwa. Cielesność *tego* malarstwa porusza. Powoduje ból i radość. Bycie wobec obrazu to zetknięcie z bytem rzeczywistym, prawdziwym, materialnym. Z przestrzenią intymności, jednak bez ekshibicjonizmu. Sam przedrostek „eks-” byłby tu nie na miejscu. Kontakt z *tym* malarstwem jest, podobnie jak *jego* powstawanie, procesem „intro”, wewnętrznym. To zstępowanie do czeluści, zgłębianie malarskiej introwersji. Bardziej docieranie „w głąb” niż kontemplacja powierzchni, choć ta również niesie znaczenia. Autor zdaje się bowiem „ukrywać” przed nami sedno swoich przedstawień „nakładając” na obraz „ekranowy filtr” – monitorowe pasy, niebieskawą, elektro-niczną poświatę – który „spłaszcza”, „dematerializuje”, „odrealnia”. Przez niego trzeba przedrzeć się do wnętrza.

Tytuł wystawy, „Autopsja” przywołuje pierwotne, greckie znaczenie tego terminu – „zobaczenie na własne oczy”, w tym wypadku nawet jeszcze wznacniająca treść w kierunku „ujrzenia siebie własnymi oczami”, wglądu w siebie, odwołania się do własnego doświadczenia. *Te* obrazy to „badanie siebie”, badanie przeprowadzane niejako „od wewnątrz”. Wydaje się, że w obliczu wyczerpania się tradycyjnych celów sztuki, propozycja może być właśnie swoiście pojęty autobiografizm, artystyczna autopsja, cielesna wiwisekcja, autoterapeutyczna projekcja. W tym kontekście bliskość z autoportretem nie zawiera jedynie zewnętrznych cech podobieństwa do fizjonomii autora, ale dotyczy przede wszystkim wyczuwalnej, dojmującej prawdziwości przeżycia, intymnego zapisu zmagania się z sobą, z malarstwem, prób przedarcia się do głębi. „To ja. Wszystko to znam z autopsji”. Artysta czyni doświadczenie ciała doświadczeniem egzystencjalnym, zaś

malarstwo – wyrazem tego procesu. Może nawet intensywniej i mocniej – dokonuje utożsamienia procesu malarskiego z życiowym. Malarstwo z autopsji. Wizerunki, o które otarła się istota ludzka.

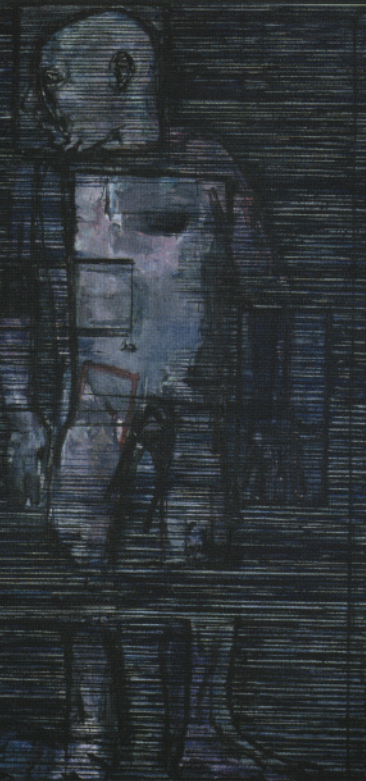
Jednakże nie można pominąć również drugiego, powszechniejszego znaczenia autopsji i kontekstu, jaki tworzy dla *tego* malarstwa – sekcji zwłok. Najpierw obdukcja, wewnętrzny, dokładny ogląd ciała. Następnie artysta niczym patomorfolog rozcina trzy jamy ciała: czaszkę, klatkę piersiową, powłoki brzuszne. W tym medycycko-terapeutyczno-malarskim procesie istotna jest rola rysunku – to on jest „ostrzem” cięcia. Rozcina, ujawnia, otwiera. Oto patrzymy na akt symbolicznego otwarcia trzewi, na „podanie nam świecenia wnętrza”: mózgu, serca, układu pokarmowego, genitaliów. To rozcięcie dzieje się za życia i dzieje się na obrazie, w pewnym, także symbolicznym porządku, rozgrywa się zatem podwójnie na żywo. Artysta „wdziera się” do wnętrza swego ciała za życia, by uchwycić nie martwość, lecz pulsującą, żywą esencję „wewnętrzności”, by oswoić dręczące stany psychiczne, lęki, obsesje. Mierzy się z pewną potencjalnością, próbuje „poznać z autopsji”.

Znakiem *tej* malarskiej sekcji jest także swoiste „pokawałkowanie ciała”, pobieranie i ogląd „jego wycinków”, multiplikacja wizerunków, które wskazują zarówno na rozpad, niemożność „scalenia się”, poczucie dezintegracji, wielości, trwania tożsamości, ale także na podejmowane próby zbliżenia, analizy, „przyswojenia sobie” cielesnych fragmentów oraz dążenia w kierunku jednoczenia, osiągnięcia pełni „bycia w ciele”, całości swojego „ja”. Cielesna entropia i zabliznianie wydają się być dwiema stronami tego samego procesu, procesu prowadzonego nieustannie, boleśnie, gwałtownie, w niepewności, zwątpieniu, z nadzieją.

W ostatnich obrazach zanika lub mniej wyraźnie zaznacza się, tak intensywne we wcześniejszych, doznanie izolacji, samotności, zamknięcia. Malarska „sekcja” jest być może próbą przedarcia się przez cielesny pancierz do głębi, do ludzkiego żywotnego wnętrza. Zasugerowane przeze mnie na początku zanegowanie ekshibicjonizmu okazuje się więc prawdziwe tylko częściowo. *Te* obrazy są przede wszystkim otwarciem. Ku niemu prowadzi przecież autopsja. Obrazy otwierają się na nasz kontakt wzrokowy, otwierają nas na doświadczenia artysty, otwierają też na nasze przeżycia. Oswajają. Forma bliska autoportretowi odwołuje się do empatii, do tego, co wspólne, ludzkie, uniwersalne. Być może w tym sensie autopsyjne otwarcie jest zaproszeniem do współ-bycia, współ-doświadczenia, które jest naszą zwierzęco-ludzką potrzebą. I koniecznością.

Ku czemu prowadzi *ten* proces przedśmiertnego cięcia? Czy o poznanie, o wiedzę o sobie samym, o „sobie wewnętrznym” chodzi? Tak na pewno. Lecz nie jedynie.

Gdzieś wewnątrz ciała kryje się przecież kruchość...



### Sectio ante mortem - Lena Wicherkiewicz

The experience [internal] means questioning (putting to the test), in fever and awe, what man knows about existence'.  
Georges Bataille

Painting is time-consuming. It is not an instant act so typical of our contemporary time. Time is necessary both for the very act of painting as well as its perception, but most of all it is indispensable condition when the painter comes to artistic maturity. And it is not about achieving mastership, though perhaps it would be easier to say so, but about time needed for a painting to sound, to work out its language and expression, it means the focus on work, on the process, not succumbing to any easy solutions. We have had to wait for Rafał Sobiczewski's *latest* paintings for 5 years, the time that has passed since his previous individual exhibition took place.

It is hard to perceive painting whose main motive is man, the subject that is basic, fundamental and which seems to be played-out. It is even more difficult when *it* is concerned with human corporeality, closed in the human body and with its experience and emotions. With the internal life. With identification, unifying two spheres of humanity traditionally separated by culture.

Corporeality of *this* painting is moving. It brings anguish and joy. Facing a painting is an encounter with the real, genuine, material existence. With the space of intimacy, yet avoiding exhibitionism. The prefix 'ex-' itself would be out of place here. Perception of *this* painting, like *its* creation, is the 'intro', internal process. That is a descent to abyss, exploring painterly introversion. It is more associated with getting 'deeply into' rather than contemplating the surface, even though it is also meaningful. As the author seems to 'hide' the essence of his representations, 'overlapping' the image with 'the screen filter' – monitor scanlines, bluish electronic glow – which 'flattens', 'dematerialises', 'makes things unreal'. We have to break through it to make our way to the interior.

The title of the exhibition 'Autopsy' connotes the original Greek meaning of this term – 'see something with your own eyes', which could even be intensified towards 'see yourself with your own eyes', having an insight, referring to your own experience. *These* paintings are 'studying yourself', the research done somehow 'from inside'. Facing the shortage of traditional goals of art, a new offer seems to mean specifically understood autobiography, artistic autopsy, corporeal vivisection, autotherapeutic projection. In this context the relation with the self-portrait does not merely include the external features of similarity to the author's physiognomy, but most of all it concerns the perceptible profound truthfulness of that experience, the intimate record of one's internal fight with oneself, with painting, an attempt to break through to the depth. 'It is me. I know

everything from my own experience'. The artist makes the body go to an existential experience, whereas painting is an embodiment of this process. Perhaps even more intensely and powerfully – he identifies the painting process with the life process. Autopsy painting. Images which a human being came close to.

However, we can not forget about another, more common meaning of autopsy and the context which it creates for *this* painting – postmortem examination. First obduction, an internal examination of the body. Next the artist, like a pathomorphologist, cuts open three body cavities: the skull, the chest and abdominal coverings. In this medical-therapeutic-painting process it is drawing that plays an essential role – it is the 'blade' that cuts. It cuts, exposes, opens. Here we can look at the act of symbolic opening of viscera, at 'serving us with luminescence of internal organs': the brain, heart, digestive system, genitals. That cut is a live operation and a painting act, in a certain, also symbolic order. Thus it is a double live operation. The artist 'breaks into' the interior of his living body in order to capture not deadness but vital pulsating essence of 'viscera', to tame haunting psychic states, phobias and obsessions. He takes on certain potentiality, he makes an attempt to 'learn from his own experience'. The characteristic feature of *this* painting examination is also specific 'body segmentation', sectioning and examining 'its samples', multiplication of images which indicate both decay, inability to 'consolidate', the feeling of disintegration, multitude, loss of identity, but also the attempts to establish relations, analysis, 'adapting' some corporeal fragments and tending to reach unity, a complete 'being within the body', the whole of one's 'I'. Corporeal entropy and cicatrization are two sides of the same process, the process which is continuous, painful, violent, full of trepidation, doubt and hope.

In the latest paintings the feeling of isolation, solitude, closeness, which was so intense earlier, has been less explicit or disappeared. The painting 'examination' is probably an attempt to break through the corporeal crust inwards, to the human vital interior. The negation of exhibitionism, which was suggested at the beginning, turns out to be half-truth. *These* paintings are above all an opening. That is actually the main goal of autopsy. The paintings open to our eye contact, they introduce us to the artist's experiments, they also disclose our emotions. They are tameable. The form close to the self-portrait refers us to empathy, to what is common, human, universal. Perhaps in that sense the autopsic opening is an invitation to co-exist, to co-experience, which is our animal-human need. And necessity.

Where does *this* process of ante-mortem section lead? Does it aim at cognition, knowledge concerning one's own internal being? Certainly it does. Yet not only.

As somewhere inside the body we are gentle and vulnerable...



Wartości duchowe / Spiritual Values, 2011,  
olej, ludzkie włosy, płótno / oil painting, human hair,  
canvas, 46x54,5 cm

## Rafał Sobiczewski

(ur. 1970, Łódź). Malarz, rysownik.

Studia w PWSSP im. Wł. Strzemińskiego (obecnie ASP) w Łodzi. Dyplom z malarstwa na Wydziale Grafiki i Malarstwa ASP w 1996 roku. Od 1995 roku pracownik dydaktyczny macierzystej uczelni. W 2003 uzyskał tytuł doktora. Od 2010 roku kieruje II Pracownią Rysunku na Wydziale Sztuk Wizualnych ASP w Łodzi. Od 2011 roku jest zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Kultura Aktywna.

Autor wystaw indywidualnych, m.in. „Warning! You are infected!!!” w 2007, Galeria Atlas Sztuki, Łódź oraz uczestnik wielu wystaw zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. „Human-Ex” w 2007, Miejska Galeria Sztuki w Łodzi.

## Rafał Sobiczewski

(born in Lodz in 1970). Painter, draftsman.

He studied at Wł. Strzemiński State High School of Fine Arts (at present the Academy of Fine Arts) in Lodz. He got a diploma in painting at the Faculty of Graphic Arts and Painting, the Academy of Fine Arts in 1996. Since 1995 he has been an academic teacher. In 2003 he earned a doctor's degree. Since 2010 he has been in charge of the 2nd Studio of Drawing at the Faculty of Visual Arts, the Academy of Fine Arts in Lodz. Since 2011 he has been active in the Active Culture Association.

The author of individual exhibitions, e.g. 'Warning! You are infected!!!' in 2007, Gallery Atlas Sztuki, Lodz and the participant of numerous collective exhibitions in the country and abroad, e.g. 'Human-Ex' in 2007, The City Art Gallery in Lodz.

[www.sobiczewski.art.pl](http://www.sobiczewski.art.pl)



TV-face, 2012,  
olej, płótno / oil on canvas,  
41x33 cm



United people in existence, 2010, technika mieszana, 42 płótna / mixed media, 42 canvases, 18x24x54,5 cm

Miejska Galeria Sztuki w Łodzi • ul. H. Sienkiewicza 44, 90-009 Łódź • tel. 42 674 10 59 • [www.mgslodz.pl](http://www.mgslodz.pl) • sekretariat@mgslodz.pl • Dyrektor: Elżbieta Fuchs  
Galeria Re:Medium • ul. Piotrkowska 113, 90-430 Łódź • tel. 42 632 24 16 • czynna: poniedziałek - piątek 11:00 - 18:00, sobota 11:00 - 17:00

Rafał Sobiczewski. Autopsja • 18.01-09.02.2013 • Galeria Re:Medium, Łódź, ul. Piotrkowska 113

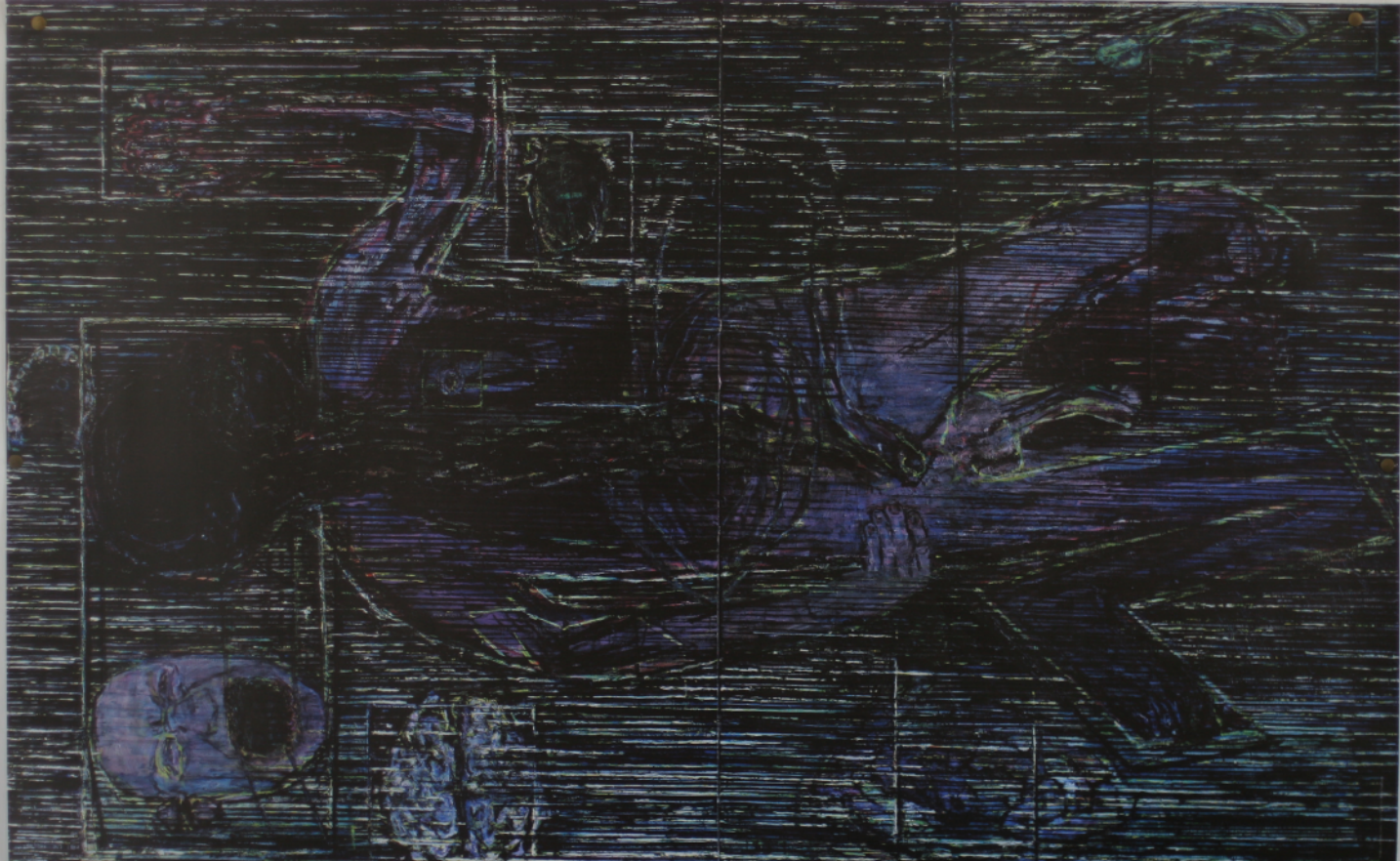
Redakcja folderu: Małgorzata Dziągiewska • Tłumaczenie: Elżbieta Rodzeń-Leśniowska • Zdjęcia: Michał Dąbrowski

Okładka: Autopsja, 2009, olej, płótno, 198,5x315 cm, fot. Michał Dąbrowski • Projekt graficzny, DTP: Beata Świerkowska-Jóźwiak

Promocja wystawy: Martyna Nowosiad • Druk: Oltom, Łódź • Wydawca: Miejska Galeria Sztuki w Łodzi • © Miejska Galeria Sztuki w Łodzi i Autorzy, Łódź 2013

Patronat medialny





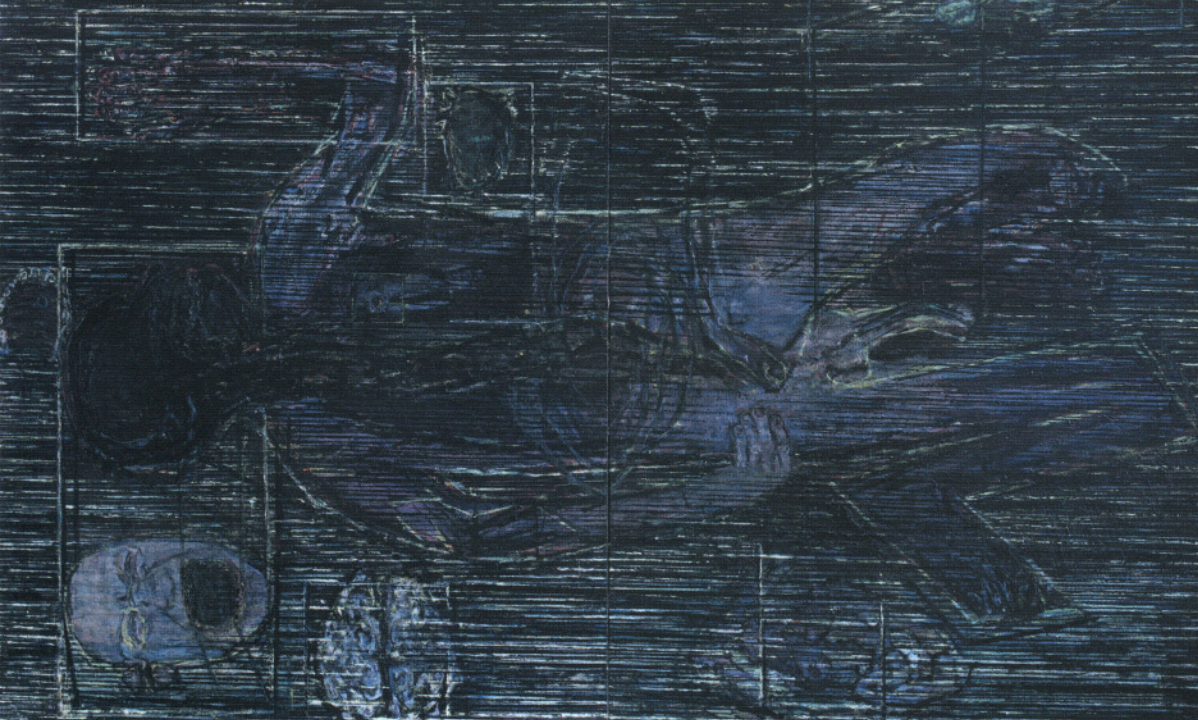
A U T O P S J A

Miejska Galeria Sztuki w Łodzi  
Galeria Re:Medium, ul. Piotrkowska 113

18.01-09.02.2013

Rafał Sobiczewski

Logo of the organizing institution and other logos, including TVP Łódź and a stylized '50' logo.



Rafał Sobiczewski  
A U T O P S J A

Miejska Galeria Sztuki w Łodzi  
zaprasza na otwarcie wystawy



Miejska Galeria Sztuki w Łodzi  
90-009 Łódź, ul. H. Sienkiewicza 44  
[www.mgslodz.pl](http://www.mgslodz.pl)  
[sekretariat@mgslodz.pl](mailto:sekretariat@mgslodz.pl)

Patronat medialny



Awers: Autopsja, 2009, olej, płótno,  
198,5 x 315 cm, fot. Michał Dąbrowski

# Rafał Sobiczewski

## A U T O P S J A

18 stycznia 2013 o godz. 18.00  
Galeria Re:Medium, ul. Piotrkowska 113

Wystawa czynna do 9 lutego 2013

